

# Księżyc frajer – Jarema Stępowski

Skończona robota, bo to dziś sobota,  
Rejwach w gołębnikach,  
Piwko po sklepikach,  
Malowane lale idą w Polskę szaleć,  
Wieczór już Pod Karpiem  
Za kieszenie szarpie  
Zabawy nie ma, nie ma, choć płacone,  
I nie kołysze knajpa się jak okręt,  
Zabawa jeszcze będzie, siadaj koleś,  
Zaczekaj, niech no przyjdą chłopcy z Mokrej

---

Zabawa jeszcze będzie, siadaj koleś,  
Zaczekaj, niech no przyjdą chłopcy z Mokrej!

---

Przyjdą obojętnie, piwko - bardzo chętnie,  
Siądą ładnie, grzecznie,  
krawat niekoniecznie  
Patrzą, jakiś frajer Kaśce wstawia bajer,  
Mowę zakładają: zjeżdżaj stąd jak zajac  
Zabawa będzie, zjeżdżaj stąd frajerze, och ty  
Bo zakołysze knajpa się jak okręt,  
A ty pod stołem żłobie będziesz leżeć,  
Bo nie lubiłeś słuchać chłopców z Mokrej,  
Ta ri ra ri ra

A ty pod stołem żłobie będziesz leżeć,  
Bo nie lubiłeś słuchać chłopców z Mokrej!

---

No i frajer leży, tam, gdzie się należy  
Kaśka tańczy z Lolkiem, księżyc świeci w oknie  
Robi do niej oko, hej księżycu blady,  
Jej nie weźmiesz na to, zjeżdżaj stąd fajtłapo  
Urodę twoją mozem nadwyrężyć, och ty!  
I zakołysze knajpa się jak okręt,  
Bo co też ma do Kaśki frajer księżyc,  
Jak ona nasza Kaśka - chłopców z Mokrej,

---

Bo co też ma do Kaśki frajer księżyc,  
Jak ona nasza Kaśka - chłopców z Mokrej!

---

Bo co też ma do Kaśki frajer księżyc,  
Jak ona nasza Kaśka - chłopców z Mokrej!



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych